

Wychowanie do miłości i seksualności w kontekście zachowań patologicznych

Wprowadzenie

Miłość i odpowiedzialność tworzą nierozdzielalną całość. Nie ma prawdziwej miłości bez odpowiedzialności za drugą osobę, samego siebie i zachodzącą pomiędzy tymi dwiema osobami relację (Wojtyła, 1986, s. 116). Seksualność jest darem dla człowieka, a korzystanie z tego daru wymaga odpowiedzialności i miłości. Używanie ciała dla zmysłowych wrażeń, poza miłością i odpowiedzialnością, prowadzi do deformacji miłości, do dezintegracji osoby oraz przedmiotowego traktowania ludzi. Skutkiem nieodpowiedzialnego korzystania z daru seksualności i miłości są zachowania patologiczne, pogłębiająca się frustracja, a także często stany depresyjne i utrata wiary w zaistnienie prawdziwej miłości. Przedmiotowe traktowanie samego siebie i własnej seksualności, nieokielznanie własnych pragnień, uzależnienie się od zmysłowości oraz nierozumienie miłości mylnie kojarzonej jedynie z uczuciowością – to przyczyny niezdolności do życia i dojrzenia do prawdziwej miłości. Celem artykułu jest wskazanie warunków zaistnienia prawdziwej miłości oraz ukazanie celowości wychowania do miłości, a także zrozumienie daru seksualności w kontekście zachowań patologicznych uniemożliwiających doświadczenie prawdziwej miłości i właściwe korzystanie z daru seksualności.

1. Patologie miłości i seksualności

Nieprawidłowe rozumienie miłości skutkuje różnymi deformacjami i patologiami w dziedzinie miłości i seksualności. Nadużycia w tej sferze mają konsekwencje zarówno w życiu osobistym (niewłaściwe postrzeganie samego siebie) oraz w odniesieniu do drugiego człowieka (relacje międzyludzkie) (Pospiszył, 2010, s. 11). Miłość i seksualność bywają postrzegane negatywnie, czyli jako sfera nieczystości i źródło ludzkich rozczarowań i niespełnionych pragnień. Szczególnie w tej sferze łatwo może dojść do zranienia uczuć, a niespełnienie w miłości może prowadzić człowieka do obojętności na drugiego człowieka, a nawet do nienawiści.

Człowiek jest narażony na zranienia w miłości przez całe życie, ale wyjątkowo podatny jest na nie w okresie swojego dzieciństwa, kiedy powinien otrzymać miłość od swoich rodziców oraz edukację przygotowującą go do dorosłego i odpowiedzialnego życia. Brak pomocy ze strony dorosłych skutkuje eksperymentowaniem w miłości i popełnianiem błędów. Człowiek domaga się miłości i jej poszukuje. Przy braku

wsparcia ze strony rodziców dziecko może być poddane manipulacji ze strony nieodpowiedzialnych dorosłych. W rodzinach patologicznych dochodzi do wykorzystywania seksualnego dzieci, które nie są w stanie bronić się przed przemocą ze strony dorosłych. Często też dziecko nie wie, że dzieje się coś niewłaściwego.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przemocą nazywa się „jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra innych osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność w tym seksualną, powodujące szkody na zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (art. 2, pkt 2)¹.

Przemoc seksualna podlega karze, ale trudnością jest wczesne wykrycie przemocy stosowanej wobec dzieci. Przeważnie dopiero w wieku dorosłym człowiek uświadamia sobie, że był wykorzystywany seksualnie. Dodatkową trudnością jest wstyd, który towarzyszy ofierze oraz obawa odrzucenia ze strony potencjalnych partnerów życiowych, dla których takie doświadczenia mogą być przeszkodą dla udanego związku.

Z badań przeprowadzonych przez B. Gruszczyńską w 2004 roku (część Międzynarodowych Badań nad Przemocą Wobec Kobiet) wynika, że w Polsce niemal co trzecia kobieta w swoim dorosłym życiu doznała przemocy fizycznej, co szóstą – przemocy seksualnej, a 18% kobiet doznało przemocy seksualnej lub fizycznej w dzieciństwie. Takie doświadczenia uniemożliwiają zaznanie i zrozumienie prawdziwej miłości. Osoba, która doświadczyła przemocy nie umie przyjąć prawdziwej miłości, bo w nią nawet nie wierzy.

Patologie rodzinne są przyczyną zaistnienia innych patologii, do których zalicza się zjawisko trudnienia się nierządem. Za nierząd według seksuologa K. Imielińskiego (1984, s. 56) uznaje się „oddanie własnego ciała do dyspozycji większej ilości osób celem osiągnięcia przez nie zadowolenia seksualnego, pobieraniem za to wynagrodzenia materialnego” (Baranowska, 2011, s. 21-23).

Wśród tzw. dzieci ulicy znajdują się galerianki – dziewczęta w wieku 12-18 lat, spędzające czas w domach handlowych, gdzie poznają mężczyzn kupujących im jedzenie czy rzeczy materialne w zamian za usługi seksualne. Studentki, nie mające źródeł dochodów i niezdolne, aby pokryć koszty wynajęcia mieszkania, często przyjmują propozycję korzystania z mieszkania bez płacenia, natomiast w zamian za to świadczą usługi seksualne (sponsoring). Choć nie można bezpośrednio obwiniać rodziców, ale przy odpowiednim wychowaniu i pomocy finansowej można uchronić młode kobiety przed przyjmowaniem takich propozycji. Ubóstwo często staje się pośrednią przyczyną prostytucji (Maćko, 1938, s.45).

Przemoc seksualna towarzyszy handlowi ludźmi, którego skali nie oddają statystyki kryminalne. Kobiety są sprzedawane do domów publicznych, dzieci do nielegalnej adopcji, dziecięcej prostytucji i pornografii. Cierpienia, jakie towarzyszą

¹ http://www.pragapld.waw.pl/assets/files/zespól_przeciw_przemocy/przemoc_ust_przeciwdz.pdf
(21.05.2013)

ofiaram, pozostawiają urazy, które wpływają na całe życie, a leczenie – jeżeli do niego dojdzie – jest długotrwałe. Przemocą seksualną jest „zmuszanie ofiary do niechcianych lub nieakceptowanych zachowań seksualnych, stosunków oralnych, analnych, masturbacji przedmiotami, niechcianego całowania, dotykania, zabronienie stosowania antykoncepcji, wysyłanie niechcianych wiadomości tekstowych o treści seksualnej], a także przymuszanie ofiary do odtwarzania scen zapamiętanych z filmów pornograficznych, rejestrowanie zachowań seksualnych kamerą wideo bez akceptacji partnera” (Jaworska, 2012, s. 192).

Prostytucja „uderza najbardziej w podwaliny społeczeństwa i staje się największą hańbą ludzkości (Raczyński, 1933, s. 12. We wstępie do swojej książki *Przestępstwa seksualne* K. Pospiszyl (2008, s. 9) pisze: „niewiele jest czynów bardziej odrażających niż wymuszanie siłą seksualnej uległości oraz kalanie dziecięcej niewinności, nie mówiąc już o zabójstwach na tle seksualnym, toteż osoby popełniające te przestępstwa od najdawniejszych czasów uważane były za <<potwory w ludzkim ciele>>, zasługujące na najsurowszą karę, a w społecznościach więziennych do dziś zaliczane są do najniższej kasty, doznającej od współwięźniów najwięcej szykan i upokorzeń”.

Mężczyźni – posiadający inną wrażliwość niż kobiety – często nie rozumieją potrzeb kobiet, a nawet roszczą sobie prawa do posiadania kobiety jak przedmiotu. 15% badanych mężczyzn uważa, że w małżeństwie nie dochodzi do gwałtu, a 10% z nich jest zdania, że żona powinna zgadzać się na to, co chce mąż². Nie zawsze prostytutka czy „wolna miłość” są kobietom narzucane, gdyż także kobiety ulegają pożądaniu i fascynacji seksem, który – przy nadużywaniu go – może być przyczyną uzależnienia od wrażeń zmysłowych. Z badań przeprowadzonych w 2001 roku przez J. Kurzępę na grupie składającej się z 158 osób, wynika, że 53% dziewcząt i 67% chłopców z grupy wiekowej 15-22 lat (w tym 1/3 stanowili 15-17-latkowie) zaczęło uprawiać nierząd przed 17. rokiem życia. 59% badanej grupy stanowiły dziewczęta. 18% z nich inicjację seksualną podjęli przez 10. rokiem życia. Najczęściej jednak do inicjacji doszło przed 15 rokiem życia (61 % dziewcząt, 57% chłopców) (Pospiszyl, 2008, s. 235).

Do przestępstw na tle seksualnych zaliczają się m.in. kazirodztwo (75% przypadków dotyczy ojca i córki) i pedofilia. Dziewczynki są dwa razy częściej wykorzystywane niż chłopcy. Chłopcy są najczęściej wykorzystywani przez mężczyzn. Najbardziej zagrożoną grupą są dziewczynki w wieku 10-15 lat, a chłopcy w wieku 3-12 lat (tamże, s. 252). Takie doświadczenia skutkują urazami w psychice, ale też uzależnieniem od seksu i traktowaniem go jak towar. W tym przypadku nie można mówić o nadużywaniu wolnej woli przez dzieci, ale o nieodpowiedzialności dorosłych, którzy dokonują gwałtu na osobach bezbronnych.

Badania przeprowadzone przez A. Siemaszko w 1988 roku dotyczyły skali potępienia dla nienaruszalnych wartości. Na pierwszym miejscu znalazło się kazirodztwo 83,3%, gwałt znalazł się na 4. miejscu, a skala potępienia wyniosła 72,1%. W pierwszej dziesiątce nie znalazły się inne przestępstwa seksualne. Badania przeprowadzone w 2006 roku przez S. Sobczaka wykazały zmiany w hierarchii zachowań najbardziej potępianych. Należały do nich w kolejności: zgwałcenie;

² www.niebieskalinia.pl/spaw/docs/wyniki_badan_20071113_obop.pdf (20.0.2013).

pornografia dziecięca; nakłanianie nieletnich do prostytutki; przemoc wobec dzieci; kidnaping; molestowanie seksualne dziecka; zabójstwo; przemoc wobec współmałżonka; pedofilia (tamże, s. 11).

Porównując badania prowadzone w odstępie czasowym osiemnastu lat, wyraźnie widać wzrost potępienia przestępstw na tle seksualnym, zwłaszcza, gdy dotyczą one dzieci. Pojawienie się nowych kategorii przestępstw jest zjawiskiem niepokojącym, a jednocześnie wskazuje na konieczność skuteczniejszego przeciwdziałania takim zjawiskom.

Miłość i seksualność przestają być darem, a stają się „towarami na sprzedaż”, mimo woli ofiary bądź dobrowolnie oferowane w zamian za dobra materialne czy poczucie bezpieczeństwa. Towarzyszy temu utrata własnej wartości i podmiotowości jako osoby.

2. Wychowanie do seksualności

Seksualność jest sposobem bycia osoby ludzkiej i głęboko dotyka centrum osoby jako takiej (Samiento, 2002, s. 30). Poprzez właściwie uformowaną seksualność osoba odczuwa i wyraża samą siebie. Seksualność przenika człowieczeństwo kobiety i mężczyzny w jego całości. Wymiar jednoczący seksualności polega na wyrażaniu i realizowaniu powołania człowieka do miłości. Używanie seksualności zgodnie z naturą i jej przeznaczeniem prowadzi do jedności osoby samej ze sobą oraz z innymi ludźmi stanowiąc wymiar komunikacji międzyosobowej (tamże, s. 31-32).

Wymiar relacyjny seksualności jest uzależniony od sposobu korzystania z daru seksualności. W przypadku zaburzeń w używaniu seksualności zostaje on zaburzony. Zamiast służyć jednoczeniu, może stać się przyczyną podziału i dezintegracji. Przykładem niewłaściwego korzystania z daru własnej seksualności jest życie i postępowanie niezgodne z własną płcią czy zmiana płci, która jest jedynie pozorna, pomimo fizycznego podobieństwa do płci przeciwnej, którą to zmianę można osiągnąć za pomocą operacji plastycznych.

Człowiek jest powołany do życia zgodnie z własną płcią. Wszelkie modyfikacje uniemożliwiają życie i dojrzewanie do miłości. Mężczyzna afirmuje samego siebie poprzez męskość, a kobieta – poprzez kobiecość. W ten sposób osoby odmiennej płci spotykają się, poznają, uzupełniają oraz jednoczą, stając się jednym ciałem w sakramencie małżeństwa. Mężczyzna jest dla kobiety, a kobieta dla mężczyzny (Jan Paweł II, 1986, s. 39n).

Rozróżnienie płciowe wskazuje na ich komplementarność. Odkrywanie własnej płciowości wpisuje się w wychowanie do męskości i kobiecości. Wymaga ono znajomości człowieka i zdolności rozumienia i odróżniania roli kobiety od roli mężczyzny (Stradowski, 2013, s. 17).

Seksualność zwrócona jest ku płodności, choć się w niej nie wyczerpuje i jej sens nie zawiera się jedynie w przekazywaniu życia. Płodność ukierunkowuje seksualność i nadaje jej głębszy wymiar. Człowiek otrzymuje w darze swoją seksualność i posiadając wolną wolę, może z niej korzystać, ale jednocześnie tylko on sam ponosi za nią

odpowiedzialność. Zdolność do korzystania z własnej seksualności nie jest równoznaczna z odpowiedzialnością za nią.

Seksualność powinna podlegać etyce, którą można nazwać etyką seksualności. W tę etykę wpisuje się zdolność do wstrzemięźliwości i opanowania swojego popędu seksualnego. W etyce seksualności istotne jest wychowanie do szacunku wobec ciała – własnego i innych osób. Akt seksualny i korzystanie z daru płciowości powinny przebiegać w warunkach sprzyjających intymności. Osoba zdolna do odpowiedzialnego korzystania z seksualności potrafi godnie korzystać z tego daru, nie czyniąc go przedmiotem wszelkich eksperymentów i wynaturzeń zbliżających człowieka do zwierzęcia. Istotną prawdą w odniesieniu do seksualności jest podmiotowe traktowanie człowieka, jego ciała i seksualności oraz poszukiwanie i dążenie do jego dobra. Przy podporządkowaniu seksualności tej zasadzie, można nauczyć się rozumnie i racjonalnie z tego daru korzystać.

Problemami, który mogą wystąpić na drodze wychowania do odpowiedzialnej seksualności są uzależnienia od seksu bądź uzależnienia emocjonalne, które narażają osobę na bycie wykorzystanym i manipulowanym przez drugą osobę. Najczęstszą przyczyną przedwczesnej inicjacji seksualnej u dziewcząt jest uczucie do partnera – tak podaje 42,9% uczennic i 54,7% studentek, natomiast u chłopców popęd seksualny – 74,5% uczniów i 72,2% studentów. Przedwczesne korzystanie z daru seksualności, gdy osoba jest emocjonalnie niestabilna, niedojrzała psychoseksualnie, społecznie i intelektualnie, prowadzi do frustracji i wypaczenia seksualności, co skutkuje niezdolnością do czerpania prawdziwej radości, którą powinna ona ze sobą nieść (Kempińska, 2008, s. 96).

Innym zagrożeniem, które może wystąpić zwłaszcza w okresie dojrzewania jest „zaburzenie poczucia własności posiadanego ciała”. Istotne jest, aby osoba dojrzewająca uczyła się rozumieć ciało, panować nad nim, akceptować i rozumieć zachodzące w organizmie zmiany i pojawiające się potrzeby, co uchroni ją przed lękiem, poczuciem winy i niezdolnością do radzenia sobie z własną seksualnością (Pospiszyl, 2008, s. 19).

3. Odpowiedzialna miłość

Słowo *miłość* posiada różne znaczenia. Każdy człowiek nosi w sobie pragnienie głębokiej więzi z drugą osobą. W przestrzeni miłości mieści się odniesienie do dobra oraz upodobanie i życzliwość w relacji osób. Przykładowo, jeśli przyjrzymy się przyjaźni, to jest ona relacją opartą na zaufaniu. Przyjaźń jest oddaniem drugiemu człowiekowi prawa do wkroczenia w życie drugiej osoby. W przyjaźni istotna jest afirmacja wartości osoby. Człowiek na płaszczyźnie przeżyć potrzebuje słów, gestów, emocji, które zaznaczają obecność drugiej osoby. Każdy potrzebuje potwierdzenia swojej wartości w relacji z drugim człowiekiem poprzez akceptację i przyjęcie, które stanowią podstawowe składowe miłości (Wojtyła, 1986, s.69).

Szczególnym wyrazem miłości jest relacja oblubieńcza pomiędzy kobietą a mężczyzną. W niej afirmacja osób dokonuje się nie tylko na poziomie psychiczno-duchowym, ale również na poziomie ciała. Zjednoczenie oblubieńcze jest afirmacją całej

osoby: jej ciała, wymiana doznań na poziomie uczuć i pragnienie obdarowania sobą oraz przyjęcie daru. Miłość dąży do prawdziwego dobra osoby miłowanej i jest całkowicie przeciwna traktowaniu osoby jak przedmiotu do używania. Miłość nie wyczerpuje się na wzajemnym obdarowywaniu, ale staje się źródłem życia poprzez płodność (Paweł VI, 2000, s.18). Kobieta i mężczyzna znajdują w rodzicielstwie potwierdzenie swej dojrzałości fizycznej i duchowej, a nade wszystko rodzicielstwo staje się dla nich zapowiedzią przedłużenia własnej egzystencji. Dziecko staje się nie tylko owocem miłości rodziców, ale staje się również osobą uformowaną od wewnątrz, ukształtowaną osobowościowo (Wojtyła, 1986, s. 31).

Odpowiedzialność jest troską i zdolnością ukierunkowania woli ku czynieniu dobra. Każda osoba jest zdolna do szukania i realizowania dobra drugiej osoby. Gdy osoba traktuje innych bądź jest przez innych traktowana jak środek do osiągnięcia celu, wówczas dochodzi do pogwałcenia podmiotowości człowieka. Wychowanie do dojrzałej miłości powinno rozpoczynać się w okresie dzieciństwa. Istotne jest wychowywanie personalistyczne, w którym punktem odniesienia dla wszelkich działań jest podmiotowość i godność osoby. Niezwykle ważne jest także wychowanie seksualne oparte na rzetelnej informacji biologicznej adekwatnej dla wieku człowieka. Brak informacji i właściwej formacji, może spowodować ukształtowanie się niewłaściwych postaw (onanizm dziecięcy, czy młodzieżowy), a w późniejszym wieku zaburzeń (reakcje nerwicowe) będących skutkiem ciągłego napięcia (tamże, s. 248).

4. Wychowanie – profilaktyka – powrót do zdrowia

Wychowanie jest całokształtem oddziaływań na człowieka, aby pomóc mu przyswoić i uznać normy i zachowania powszechnie akceptowane społecznie. Wychowanie do miłości i seksualności także opiera się na normach, które w swym zasadniczym kształcie są niezmiennie, ale jednocześnie podlegają próbom modyfikacji. Najmniej kontrowersyjną jest wokół patologii miłości i seksualności – one podlegają potępieniu. Natomiast to, co jest uznane za normę – związek kobiety i mężczyzny, może być zrównywane w prawach z parami osób tej samej płci, co wynika z niezrozumienia bogactwa, jakim jest płeć, którą człowiek posiada od początku swego życia. Przyczyna tkwi także w niezdolności do bycia w zgodzie z własną płcią i nieprzygotowania do bycia mężczyzną bądź kobietą (zgodnie z własną płcią).

Niezbędne jest wychowanie do akceptacji własnej płci oraz do bycia odpowiedzialną kobietą i odpowiedzialnym mężczyzną. Tylko osoba, która kocha samą siebie i własną płciowość jest zdolna do dojrzałej miłości wobec drugiej osoby odmiennej płci. W to wpisuje się także zdolność do przekazywania miłości dzieciom oraz odpowiedzialnego korzystania z seksualności.

Najlepszą metodą przeciwdziałania patologiom w miłości i seksualności jest dbałość o rodzinę, o panujące w niej zwyczaje, normy zachowań i relacje pomiędzy członkami rodziny. Rodzice powinni zadbać o edukację dzieci także w zakresie miłości i seksualności i jest to najlepsze działanie profilaktyczne, chroniące dzieci przed wynaturzeniami i związanymi z tym konsekwencjami. Problemem, który dostrzegają

dojrzewający młodzi ludzie jest brak zainteresowania nimi ze strony rodziców. Przeważnie wiedzę na temat seksualizmu i aktywności seksualnej przekazują im rówieśnicy i prasa młodzieżowa. W rodzinie jedynie matka rozmawia na te tematy z córką. Młodzież deklaruje, że wiedzę na temat seksualności powinni dostarczać im rodzice, następnie nauczyciele i lekarze. Brak pomocy ze strony dorosłych skutkuje niezdolnością młodych ludzi do miłości i odpowiedzialnego korzystania z daru seksualności (Kempińska, 2008, s.94).

Młodzi ludzie uzależniają się od seksu, co skutkuje znaczną częstotliwością i różnorodnością aktywności seksualnej. Stają się ofiarami erotomanii definiowanej w Encyklopedii Powszechnej PWN jako „chorobliwe wzmożenie pobudliwości płciowej występujące w chorobach psychicznych i psychopatiach, a także w organicznych chorobach mózgu; może być ponadto skutkiem szkodliwego wpływu otoczenia; termin oznaczający również obłęd erotyczny i występowaniem urojeń zakochania” (Woronowicz, 2009, s. 500).

Najprostszym sposobem zabezpieczenia się przed uzależnieniem jest czasowa wstrzeźliwość seksualna oraz w przypadku małżeństwa dbałość o to, aby seks nie przesłaniał innych aktywności, które można podejmować z partnerem życiowym. Istotne jest nauczenie korzystania z daru seksualności, aby go nie nadużywać, gdyż wtedy traci on swoje piękno i cel, którym powinno być zjednoczenie osób.

Leczenie z erotomanii wymaga zaangażowania lekarzy i psychologów. Gdy osoba stwierdzi u siebie uzależnienie, wtedy należy zgłosić się do specjalistów od leczenia z uzależnień. Pierwsze programy leczenia erotomanów powstały w Stanach Zjednoczonych w 1976 roku (tamże, s. 504). Dla zdiagnozowania swojego stanu warto zapoznać się i odpowiedzieć na pytania opracowane przez wspólnoty samopomocowe zawierające dwa zestawy pyta (tamże, s. 502-503.)

Powrót do zdrowia polega na wyeliminowaniu zachowań dewiacyjnych poprzez zastąpienie ich innymi aktywnościami i przeniesieniu centrum uwagi osoby uzależnionej w inną dziedzinę życia. Niezbędne jest uczenie osoby właściwego pojmowania miłości i seksualności oraz zdolności do bycia w zdrowych relacjach z innymi ludźmi, bez uzależniania się od nich, pozostając w wolności wobec zarówno samego siebie i własnego ciała oraz drugiej osoby i tego co jej dotyczy. Celem jest przygotowanie osoby do zawierania trwałych związków, zdolności do wierności i podmiotowego traktowania samego siebie i swojego partnera.

Wychowanie do miłości i seksualności powinno rozpoczynać się w domu rodzinnym. Rodzice powinni podjąć trud przygotowania dzieci do rozumnego korzystania z tych darów. Występujące patologie miłości i seksualności są wynikiem zaniedbań ze strony rodziców, nauczycieli i lekarzy. Młodzi ludzie, gdy są nieprzygotowani do okresu dojrzewania, a jednocześnie edukowani przez ich rówieśników, prasę młodzieżową, programy telewizyjne czy reklamy, wtedy popadają w różnego rodzaju uzależnienia seksualne. Konsekwencją tego jest niezdolność do bycia

w zdrowych relacjach z innymi ludźmi i do budowania trwałych związków. Nie potrafią panować nad swoimi popędami i stają się ich ofiarą. Z miłości i seksualności należy korzystać odpowiedzialnie, a tego człowiek uczy się przez całe życie, ale zaniedbania pod tym względem w okresie dojrzewania są przyczyną wielu cierpień, frustracji, a nawet życiowych dramatów osób, które wchodząc w dorosłość są niezdolne do miłości i korzystania z własnej seksualności w sposób rozumny i niedestrukcyjny.

Bibliografia:

- Baranowska M (2011), *Przemoc w rodzinie*, w: I. Wiciak, M. Baranowska, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczytno: Wyd. WSP.
- Imieliński K., (red.) (1984), *Seksuologia kulturowa*, Warszawa: Wyd. PWN.
- Jan Paweł II (1986), *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Jaworska A. (2012), *Leksykon resocjalizacji*, Kraków: Wyd. Impuls.
- Kempińska U. (2008), *Elementy patologii w seksualności studentów*, w: T. Sołtysik (red.), *Zjawiska patologiczne występujące wśród studentów*, Bydgoszcz: Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Maćko J. (1938), *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa: nakł. Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi.
- Paweł VI (2000), *Humane Vitae*, 9, Warszawa: Wyd. Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej.
- Pospiszyl I. (2008), *Patologie społeczne*, Warszawa: Wyd. PWN.
- Pospiszyl K. (2008), *Przestępstwa seksualne*, Warszawa: Wyd. PWN.
- Raczyński K. (1933), *Kobieta niewolnicą XX wieku*, „Głos narodu”, Poznań.
- Sarmiento A. (2002), *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków : Wyd. M.
- Sołtysik T. (red.) (2008), *Zjawiska patologiczne występujące wśród studentów*, Bydgoszcz: Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Stradowski M.A. (2013), *Wychowanie do męskości w szkołach zróżnicowanych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 1(13).
- Wiciak I., Baranowska M. (2011), *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczytno: Wyd. WSP.
- Wojtyła K. (1986), *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: Wyd. Towarzystwa Naukowego KUL.
- Woronowicz B. T. (2009), *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań: Wyd. PARPAMEDIA.
- Strony internetowe:
www.niebieskalinia.pl/spaw/docs/wyniki_badan_20071113_obop.pdf
www.pragapld.waw.pl/assets/files/zespol_przeciw_przemocy/przemoc_ust_przeciwdz.pdf